Wydanie południowe.

Cena 10 halerzy.

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godz. 6-tej wiecz.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 18. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny; Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“ Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, trzeba do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 2. Od miejsca wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuja we Lwowie S. Sokołowski pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie

Nr. 20. | **Kraków Wtorek 15. stycznia 1907 r.** | **ROK XIV.**

Od Administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu dziennika.

Ochrona wolności wyborów.

Uchwalona w sobotę 12 bm. ustawa o ochronie wolności wyborczej sama przez się świadczy, że rząd wiedział jakie żywioły dopuszcza przez ustawę o czteroprzymiotnikowem głosowaniu do życia politycznego. Niema wprawdzie konstytucyjnego państwa, w któremby nie działy się rozmaite nadużycia wyborcze, trudno też ułożyć ustawę, którejby nie można obejść lecz w naszych stosunkach, gdy z jednej strony terroryzm stronnictw radykalnych już teraz staje się groźnym i nie przebiera w środkach, a z drugiej strony, bądź ludność spokojna, bierna i politycznie nie wyrobiona, bądź warstwy siebie szanujące, wolą usunąć się od politycznej działalności, niż narażać na brutalność rozwydrzonych tłumów, konieczną było rzeczą, przez ustawę o ochronie wolności wyborczej, dopomódz do prawidłowego rozwoju politycznego życia.

Ustawa, którą rząd przedłożył Izbie była krótką i obejmowała tylko 16 paragrafów.

W par. 1 powiedziano, że przepisy ustawy mają być wtedy zastosowane, gdy czynność karygodna przy wyborach nie da się podciągnąć pod przepisy ogólnej ustawy karnej.

W par. 2 orzeczono, że ustawa ma być stosowaną przy wszystkich wyborach, a więc do parlamentu, sejmu, rad gminnych i powiatowych. W par. 3 do 9 wyliczone są z kolei nadużycia wyborcze karygodne i ustanowiona wysokość wymierzyć się mającej za nie kary. I tak:

Par. 3 karze tak kupowanie jak i sprzedawanie głosów ścisłym aresztem od 1 — 6 miesięcy

Par. 4 nakłada taką samą karę na tych, którzy czynnie znieważają wyborcę lub bliską mu osobę (nahestehende Person) albo wyrządzają mu szkodę na sławie, wolności,majątku, albo taką szkodą im grożą.

Par. 5 karze rozsiewanie fałszywych wiadomości o czasie i miejscu wyborów, o ustąpieniu kandydata itp. aresztem od tygodnia do 3 miesięcy.

Par. 6 piętnuje jako występek wszelkie fałszowanie dokumentów wyborczych wypełnianie kart wyborczych wbrew woli wyborcy oraz głosowania za cudzą legitymacyą wbrew woli wyborcy i zakłada za to karę ścisłego aresztu od 1 — 6 miesięcy.

Par. 7 Wszelkie przywłaszczenie sobie kart legitimacyjnych, zatrzymanie tychże i doręczanie innym osobom — lub przeszkadzanie w wykonaniu prawa wyborczego, również jako występek karany ma być aresztem od tygodnia do 3 miesięcy.

Par. 8. Kto nawet za wiedzą i przyzwoleniem wyborcy za niego głosuje, albo kogo innego namówi do głosowania, winnym się staje przekroczenia karanego aresztem od tygodnia do 3 miesięcy.

Par. 9. Niszczenie i usuwanie listy głosowania, albo takie jej znaczenie, że staje się bezużyteczną, będzie jako występek karane ścisłym aresztem od tygodnia do 6 miesięcy.

Paragraf 10. karze naruszanie tajności głosowania jako przekroczenie aresztem od tygodnia do 3 miesięcy.

Paragraf 11 uznaje wszelkie rozbijanie zgromadzeń wyborcz. udaremnianie ich, napadanie na zebranych lub przewodniczących, albo gwałtowne sprzeciwianie się zarządzeniom przewodnictwa za przekroczenie zagrożone karą aresztu od tygodnia do 3 miesięcy.

Paragraf 12 stanowi, że kto popełni występki wymienione w paragrafach 3. 4. 6. 7 i 9 przy wyborach do rady państwa i sejmu i za nie zostanie zasądzony, traci prawo wyboru i wybieralności do sejmu, parlamentu, rady gminnej i powiatowej na trzy lata licząc od końca odpokutowanej kary.

Paragraf 13 przekazuje sądownictwo w tych sprawach sądom powiatowym.

Paragrafy 14 15 i 16 projektu rządowego zawierały formalne przepisy o wykonaniu i ważności tej ustawy.

Jak wiadomo z pism codziennych komisya reformy wyborczej wprowadziła niektóre zmiany w tej ustawie wskutek czego liczba paragrafów wzrosła. kjz,P

Chciano też wprowadzić do tej ustawy paragraf kaznodziejski, ale ten już w komisyi został odrzucony.

Na sobotniem posiedzeniu Izby walczono o par. 18 dodany przez komisyę, który stanowił, że jeżeli prokurator nie wytoczy skargi o przekroczenie tej ustawy, wówczas może ktoś poszkodowany wytoczyć skargę tak zwaną posiłkową, czy li subsydyarną.

Za utrzymaniem tego paragrafu rozbijali się socyaliści z p. Daszyńskim na czele. Dlaczego to czynili będzie zapewne dla wielu zagadką. Dla zrozumienia więc rzeczy dodamy, że panowie czerwoni, o ile dla siebie żądają przywileju na popełnianie każdego bezprawia, o tyle są surowymi sędziami swych przeciwników politycznych — i chętnie uciekają pod skrzydła sędziów, ilekroć ktoś im wyrządzi przykrość. A, że w swem łonie liczą spory kontyngent adwokatów żydów, więc ci „dla partyi“ prowadzą skargi i mają przy tem zarobek, o ile się uda uzyskać zasądzenie tych, co się narazili socyaldemokratom.

Paragraf 18 miał im tedy dostarczyć możności wnoszenia skarg przeciw przeciwnikom politycznym.

Przyzna każdy, że uchwalenie paragrafu 18 było zresztą rzeczą obojętną i mniej ważną, podczas gdy np. paragrafy 11 i 12 są niezmiernej doniosłości i przyczynią się do kulturalności wyborów. (cP

Mimo to socyalnodemokratyczne pisma tak sprawę przedstawiają, że skoro paragraf 18 nie został uchwalony i żydowskim adwokatom z czerwonego obozu ubyło źródło dochodu, cała ustawa zresztą nic nie warta!

Wierzymy, że dla terrorystów, którzy żyli i wzrastali rozbijaniem zgromadzeń, terrorem i pogróżkami — jest niewygodną, bo im w każdym razie popsuje rzemiosło łotrzykowskie.

—ooOoo—

Ruch polityczny w kraju.

Zgromadzenie centrowe w Sędziszowie.

Na dzień 12 stycznia zwołany został wiec powiatowy do Sędziszowa za staraniem ks. prał. proboszcza sędziszowskiego Sapeckiego. Zebrało się około 1200 włościan z całej okolicy. Po nabożeństwie, które się odbyło o godzinie 9 rano, zebrali się wszyscy w budynku, zwanym „stary dwór“, a ks. Sapecki zagaił zebranie, przedstawiając jego cel i prosząc, aby się zachowano z odpowiednią powagą i spokojem.

Przybyła jednakże na ten wiec ta sama kompania ludowców, która zjechała się przed paru tygodniami w Ropczycach. A więc sławny Babicz z Niedzwiady, Jedynak z Paszczyny, Siwula, Szczyrek i jeszcze kilku gołowąsych młokosów — razem niespełna 50 płatnych z funduszów Banku parcelacyjnego agitatorów.

Podczas gdy włościanie okoliczni poszli na nabożeństwo, ludowcy nie uznający potrzeby religii do polityki, wpakowali się do głównej izby (rzesza ludu zapełniła trzy duże izby) około stołu przewodnictwa, i opanowawszy w ten sposób główne miejsce, chcieli swoim zwyczajem zawładnąć też zgromadzeniem.

Pierwszy wrzask rozpoczęli przy wyborze przewodniczącego, chcąc, aby nim był włościanin Stręk, którego olbrzymia budowa ciała widocznie niekorzystnie oddziałała na rozwój inteligencyi. Rzesza ludu jednak oświadczyła się za ks. Sapeckim. Ludowcy, chociaż mogli się łatwo policzyć, utrzymywali, że po ich stronie jest większość — i wszczęli taką wrzawę, że długi czas nikt nie mógł przyjść do słowa. Dolało oliwy do ognia, gdy ks. Sapecki zgodnie z prawdą stwierdził, że na przewodniczącego nie wystarcza mieć ręce i barki siłacza, lecz dorość do tego potrzeba rozumem. "Obraził chłopa!!“ — „obraził lud!“ wrzeszczała zgraja, nie uznająca prerogatyw rozumu tylko siłę pięści.

Nie pozostało nic innego jak przenieść prezydjum do 2 izby gdzie również pełniusieńko było spokojnego ludu, i w ten sposób ludowców unieruchomić w pierwszej izbie. Było bowiem tak pełno ludzi, że nikt nie mógł przedostać się z jednej izby do drugiej — a tylko z trudem uto-

rowali centrowcy drogę przewodnictwu ,a zam knęli ją ludowcom.

W ten sposób wybrano wreszcie do prezydjum ks. Sapeckiego, na zastępcę sędziwego włościanina Majkę, na sekretarza Wielezyńskiego.

Ks. Sapecki oddawszy przewodnictwo Majce, mówił o potrzebie oświaty i podniesienia eko nomicznem ludu. Stać się to może głównie przez własne spółdziałanie ludu i organizowanie się w towarzystwa dla spólnej, skutecznej pracy.

Poruszył też sprawę nauczycieli ludowych, których płace muszą być polepszone w interesie samej oświaty.

Mowę ks. Sapeckiego przerywała banda ludowców częstymi wykrzyknikami, ale że stali zdaleka, mniej byli szkodliwymi.

Po ks. Sapeckim miał zabrać głos ks. oStojałowski, lecz ludowcy, jak gdyby przeczuwając co ich czeka, rozpoczęli na nowo piekielny hałas.

Wtedy ks. Stojałowski postawił wniosek, aby zebranie przerwać, salę opróżnić, a następnie wpuścić tych tylko, którzy chcą słuchać, a krzykaczy usunąć. Wniosek ten przyjęto. Wyszła te dy masa ludu z izb, a znalazłszy w podwórzu miejsce kryte, tam się umieściła. Ludowcy bojąc się wyrzucenia pozostali w izbie. Tymczasem przeszło tysiączna rzesza ludu zebrawszy się na nowem miejscu, rozpoczęła dalej wiecowanie, a głos zabrał p. profesor Straszewski. Gdy ludowcy dowiedzieli się o tem, że wiec odbywa się w dalszym ciągu, krzyknęli: „Chodźcie chłopy!" i ruszyli za innymi, lecz zastawszy miejsca zajęte, pozostali w tyle, i wtedy to dokładnie można było całą tę gwardyę hałaśliwą poznać i zliczyć.

Profesor Straszewski mówił o Centrum ludowem, jak powstało i jaki ma cel i właśnie, gdy wspomniał, że hasłem Centrum ludowego jest stare polskie hasło: „Za wiarę i Ojczyznę" ludowcy zaczęli wołać: dosyć! Wtedy profesor Straszewski zapytał: „Jak to panowie nie chce cie hasła: „Za wiarę i Ojczyznę" — na co grupka ludowców odpowiedziała: „Nie!" Skorzystał z tego p. profesor Straszewski i w dosadnych słowach napiętnował to oświadczenie ludowców — powołując na świadków lud zebrany, aby się przekonali wszyscy do jakich celów dążą ludowcy.

Gdy skończył p. Straszewski zawezwano lu dowców, ażeby zamiast krzyczeć i hałasować, za brali głos i wypowiedzieli otwarcie, czego chcą i czemu się sprzeciwiają spólnej pracy?

Wydelegował więc z grona swego najmędrszego Szczyrka z Ropczyc, młodzianka, podobno słuchacza politechniki, a obecnie adjutanta p. radcy Scibora z Ropczyc, z którym razem uwija ją się po powiecie, dla usłania panu radcy drogi z dusznej izby sądowej do świetlanej Izby wiedeńskiego parlamentu.

Lecz na p. Szczyrku sprawdziło się w zupeł ności: „nie jest uczeń nad mistrza", ani p. Szczyrek nad radcę ropczyckiego. Co prawda przerósł go ciałem o całą głowę, lecz duchem i zakresem wiedzy pozostał równy mistrzowi.

Zaczął właśnie od tego, że on z p. radcą odbył już kilkanaście zgromadzeń w powiecie, ale nie było tam nikogo z obecnych na dzisiejszym wiecu. Z tego oczywisty wniosek, że goście ci przychodzą tu po mandat! Lecz lud nie może przyłączyć się do Polskiego Centrum ludowego, bo posłowie centrowi wstąpili do Koła polskiego i Rady narodowej i uznali solidarność Koła pol skiego. A o tem Kole ks. Stojałowski tak pisał przed 10 laty (tu odczytał pewny ustęp) a teraz nic się nie zmieniło, a Centrum do tego samego Koła chce wprowadzić chłopów.

Na tem wyczerpała się wymowa p. Szczyrka, który co prawda o tyle lepiej mówił od mi strza swego, p. Scibora, że się cofnął tylko o 10 lat wstecz w historyi Galicyi, i nie sięgał aż do stworzenia Adama i Ewy — ani nawet do średnich wieków.

Panu Szczyrkowi odpowiedział w obszernej mowie ks. Stojałowski wykazując co i jak zmieniło się w Galicyi w ostatnich 10 latach, a to tak w parlamencie, jak w sejmie i całym kraju. Nie ma raju, ani niema wszystkiego, czegobyśmy potrzebowali lub czegobyśmy życzyli sobie ale kłamstwem jest twierdzić, że jest coraz gorzej lub że w kraju są ludzie, którzy rozmyślnie spro wadzają nędzę na kraj lub na chłopa. Przemówienie ks. Stojałowskiego wywarło na obecnych wrażenie i wykazało całą przewrotność ludowców. Gdy mówca wspomniał o asekuracyi powszechnej, Jedynak, ludowiec, zawołał: „Pano wie z Floryanki jej nie chcą!" Podejmując ten zarzut, napiętnował mowca brak uczucia polsko ści ludowców. „Czy tylko Floryanka istnieje w Galicyi"? zapytał mowca. Nie ma „Dunajów" „Slawii", „Rinnione adriatica" itd? Niema ruskiego „Dniestru?" Który z Rusinów napada na Dnister? A panowie ludowcy czemu nie zagląd niecie w gospodarstwo Niemców i żydów, tylko napadacie na polskie towarzystwo?!

Jest to jaskrawem oświetleniem waszej pol skości, wy więcej sprzyjacie żydom niż swoim rodakom.

Mowca kończy wezwaniem do zgodnego dzia łania ludu, bo tylko zgoda utoruje drogę do lepszej przyszłości.

Zabrał głos drugi ludowiec, Jedynak z Poszczyny, ale mowa wcale mu się nie kleiła. Powtarzał za Szczyrkiem te same zarzuty, dodając, że Centrum hasła: za wiarę i ojczyznę, nie podnosi szczerze. Bałamutnego przemówienia nie chciano słuchać.

Odpowiedział Jedynakowi akademik Matyasik podnosząc, że nieszczerości nie ma nikt pra wa zarzucać, kto nie przytoczy czynów, niezgodnych z głoszonemi hasłami, bo po owocach czy li czynach poznaje się ludzi. Czynów zaś sprzecz nych z hasłem za wiarę i Ojczyznę, nikt nie jest w możności stronnictwu centrowemu wykazać. Co do twierdzenia, jakoby Koło polskie nic nie zrobiło dla kraju, jest ono nieprawdziwe. Koło polskie bowiem więcej niż wszystkie inne kluby parlamentarne, uzyskało dla kraju w kierunku narodowym.

Ostatni przemówił Wojciech Piątek z Trzcia ny, który najpierw podniósł, że obecne zebranie powinno głośną podnieść skargę przeciw kolczy kom i metrykom trzody chlewnej, oraz przeciw zamknięciu targów, co cały zajmuje powiat.

Ludowcom zaś rzucił w oczy wyzyskiem ludu i zdzierstwem chłopa przy interesach Banku parcelacyjnego. „Mnie samemu, rzekł mowca, żydzi, faktorzy tego Banku, przynieśli 200 koron, abyśmy na wiecu nie podnosili szacherek Banku. Ten bank to hańba ludowców i Stapińskiego."

Ludowcy chcieli temu zaprzeczyć, lecz ks. Stojałowski stwierdził prawdziwość opowiedzianego przez Piątka faktu, dodając, że Piątek i Szajer te 200 koron złożyli na Dom polski w Bielsku.

W końcu wezwał Piątek obecnych, aby w obec zarzutu ludowców, że przewodnictwo obra ne było wbrew woli większości, teraz gdy zgromadzeni są widocznie rozdzieleni na dwie grupy, oświadczyli się, kto jest za wybranem prezydyum.

Podniósł się las rąk około tysiąca obecnych— wobec czego ks. Stojałowski z ironią odezwał się do ludowców: „Pokażcież teraz, gdzie jest wasza większość!" na co odpowiedzieli milczeniem i sykiem.

W końcu przedłożył prof. Straszewski dwie rezolucye:

1) Wiec zebrany w Sędziszowie wyraża radość z uchwalenia nowej reformy wyborczej do parlamentu i domaga się sprawiedliwej reformy wyborczej do Sejmu.

2) Wiec wyraża uznanie i zaufanie posłom należącym do Polskiego Centrum ludowego i oświadcza, że będzie popierał działanie tego stronnictwa. Obie uchwalono ogromną większością, za pierwszą głosowali i niektórzy ludowcy. Odśpiewaniem zwrotki z pieśni: „Serdeczna matko" i „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono zebranie.

-oooOooo-

Zawodowi fałszerze opinji.

„Naprzód" zamieszcza w nrze 15 artykuł „Wieńca — Pszczółki" w sprawie płac nauczycieli i podwyższenia płac urzędniczych, podpisany pełnem nazwiskiem przezemnie i przypisuje go Centrum ludowemu.

Każde stronnictwo ogłasza swoje komunikaty przez sekretaryat i na podstawie uchwał zapa dłych na zebraniach komitetu czy rady stronnictwa. Artykuł w „Wieńcu Pszczółki" jest wypowiedzeniem mego *osobistego* zapatrywania, które wyrobiłem sobie z wynurzeń włościan na licznych zgromadzeniach i wiecach ludowych.

Lud, śmiało mogę powiedzieć cały, jest rozgoryczony ciągłem podwyższaniem płac urzędników, z którem nie idzie w parze taka, jakiejby lud sobie życzył dokładność i szybkość w załatwianiu spraw urzędowych. Lud wprost nie pojmuje, jak może nie wystarczyć pensya tysięczna, gdy on musi się ograniczyć do paruset koron. Stąd na wiecach lud czyni zarzuty posłom ludowym, że głosują za podwyższeniem pensyi urzędniczych.

Temu jako redaktor ludowy dałem wyraz i nie waham się powtórzyć, że z tą sprawą należy skończyć, aby niechęci powszechnej ludu dla inteligencyi nie powiększać.

Zwyczajem swoim „Naprzód" sfałszował mój artykuł, opuszczając najważniejszy ustęp, w którym występując przeciw „podwyższaniu", oświadczyłem się za równomierniejszym rozdziałem płac, ze względu na to, że urzędnicy niżsi największą obciążeni pracą są najgorzej płatni.

Co do nauczycielstwa ludowego odróżniłem dwie sprawy 1) podwyższenie płac nauczycieli i 2) agitacyę „Ogniska" w tej sprawie. Powtórzę, że o ile za pierwszą oświadczam się stanowczo z całem Centrum ludowem — o tyle agitacyę na wskroś socyalistycznym duchem przejętą i na sposób socyalistyczny prowadzoną, potępiam sta nowczo i bezwzględnie. Co do tej ostatniej sprawy Centrum ludowe żadnej dotychczas nie powzięło uchwały, lecz w myśl programu: „zwalczając każdą organizacyę szerzącą walkę klasową" nie może o ile sądzę mieć innego zapatrywania. W końcu zaznaczam, że „Wieniec-Pszczółki" jest pismem chrześciaśnk-demokratycznem, ale nie jest „*organem* ani własnością Polskiego Centrum ludow." — jak długo nim nie jest jako redaktor pisma wypowiadać w niem będę otwarcie i śmiało, jak to zawsze czyniłem moje przekonanie. O popularność u panów nauczycieli nie starałem się nigdy — widziałem ich zawsze prawie z małymi wyjątkami, po stronie mych przeciwników politycznych, mimo to zawsze broniłem ich sprawy w Sejmie i na wiecach, gdzie nieraz wobec włościan musiałem stawać w ich obronie.

Obecnie i na przyszłość będę postępował tak samo: będę bronił ze wszystkich sił *sprawy nauczycieli*, a będę również z wszystkich sił zwalczał *socyalistów*.

Ks. Stojałowski.

-oooOooo-

Fermenty radzieckie.

Z bardzo poważnej strony otrzymujemy na stępujące uwagi:

Rozłam który powstał w łonie większości Rady miejskiej, ma wiele charakterystycznych stron, zasługujących na podkreślenie.

Zastanawiającem jest stanowisko zajęte w tej sprawie przez „Czas", — do niedawna jeszcze przyboczny organ Prezydenta. Jeszcze przed paru tygodniami, miał dziennik konserwatywny tylko słowa uznania, a nawet uwielbienia dla dra Leo, a dziś, jego redaktor, a zarazem najbliższy przyjaciel prezydenta, dr. Jaworski, nietylko należy do secesyi, ale ją poniekąd pro wadzi! Qualis mutatio rerum!

Przyzwyczajeni do różnych niespodzianek z tej strony, obawiamy się, że fronda konserwatywna zakończy się jakąś nową osobisto-polityczno-ekonomiczną kombinacją, w jakie obfitowały ostatnie lata...

Ale secesyoniści nie rekrutują się wyłącznie z redakcyi „Czasu". Są pomiędzy nimi ludzie neutralni, spokojni, o dobro miasta dbali, których o żadne osobiste zamysły nie można podejrzewać. Ci ustąpili, ponieważ atmosfera Koła radzieckiego była im za duszną, — ponieważ ograniczono ich prawo krytyki, ponieważ wyda wało się im, że nie mogą być biernymi świadkami rządów sprawowanych nie tylko przez pre zydenta, coby się jeszcze dało wytłumaczyć, — ale także przez parę osób układających na tajnych konwentyklach cały program działania, i nie oglądających się na niczyje zdanie.

Nic też dziwnego, że ludzie myślący samodzielnie niechętnie znosili to kierownictwo, i tak byli zrażeni temi stosunkami, że faktycznie już dawno przestali należeć do składu większości, nie mieszając się wcale do całej miejskiej polityki... Prezydent zbłądził bardzo, zacieśnia

jąc się w kole kilku ludzi, i wywołując wrażenie, zawsze niemiłe, — rządów kliki.

Każdy umysł samodzielny, energiczny i świadomy swej wartości, ma skłonność do urzeczywistnienia swych planów i pomysłów, nie oglądając się co chwila na opinje, zapatrywania, ambicje i zachcianki ciał doradczych. Ma to bardzo często swoją dobrą stronę, czasami jest wprost konieczne... Prezydent Leo należy właśnie do tej kategoryi i dla tego nie zawsze się liczył nietylko z radą, ale nawet i większością, którą sam sobie stworzył. Był to niezawodnie błąd taktyczny, który zresztą popełniają wszyscy ludzie pragnący coś zdziałać. Również bliskie związki dra Leo z żydami, wypłata „wekslu honorowego" przez forsowanie żyda na godność wiceprezydenta, poczytać się musi jako ujemną stronę jego działalności. Natomiast jego polityka finansowa, była zupełnie poprawna, miastem administrował wybornie, i stwierdzić to należy bez zastrzeżeń, że on popchnął Kraków na nowe tory i rozpoczął modernizowanie naszej starej stolicy, w stylu szerokim i szlachetnym. Już teraz miasto zawdzięcza mu wiele, — bo nie zatracając jego tradycyjnego charakteru, i nie szpecąc jego architektonicznych pamiątek, — wprowadzał wszystkie udogodnienia nowoczesnego komfortu, i nowoczesnej techniki...

To wszystko kosztowało, — bo bez znacznych wydatków nie można ani bruków naprawić, ani sieci kanałowej uzupełnić, ani elektrowni wystawić. Mimo jednak olbrzymich wydatków połączonych z temi inwestycjami, gospodarował dr. Leo rozważnie, i oględnie, jak to postaram się wykazać...

———oooOooo———

Korespondencja.

Wiedeń. dnia 14 stycznia.

Kraj nasz, traktowany po macoszemu przez rząd centralny, miał zawsze tak wielką ilość gwałtownych, a niezaspokojonych potrzeb, że istotnie trudno nieraz było powiedzieć, czego domagać się najpierw, o co przedewszystkiem walczyć. Nawet gdy przyszły już lepsze chwile względnej sprawiedliwości, nasza delegacya wiedząc o tem, że wszystkiego osięgnąć nie może, musiała wybierać pomiędzy najważniejszymi postulatami, a wybór ten w każdym razie trudny i ciężki, nie zawsze był szczęśliwy.

Może dlatego przez długi czas nie zajmowano się sprawą krajowej sieci kolejowej z należytą energią. W Izbie zasiadają jeszcze posłowie, którzy pamiętają charakterystyczne słowa ówczesnego prezesa Koła: Nam najpierw potrzeba porządnych dróg i mostów, a potem dopiero przyjdzie czas na koleje. Długo kierowano się tą zasadą nie bacząc, że bez kolei, bez dostatecznej ilości lokomotyw i wozów, nie można nawet myśleć o szybkim rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu, że naturalne bogactwo całych okolic marnuje się, gdy są odcięte od świata, a przemysł nie może istnieć, gdy towary czekają po stacyach długimi dniami na wozy, którymi by je przewieziono na miejsce przeznaczenia.

Błąd ten odpokutowaliśmy dotkliwie. Galicya dziś jeszcze, mimo że od pewnego czasu inaczej patrzy się na tę sprawę ma zaledwie 3830 klm. kolei, podczas gdy o trzecią część mniejsze Czechy mają ich 6467,n nas na sto kilometrów obszaru jest kolei zaledwie 4.9 klm., w Czechach prawie trzy razy tyle, bo 12.4, nawet na Bukowinie więcej bo 5.1. Kolej północna swemi taryfami wyzyskiwała nas systematycznie, kolejom państwowym brakowało zawsze wozów i lokomotyw, a na koleje lokalne dawało państwo w innych krajach bez porównania więcej niż u nas, chociaż nasze koleje lokalne opłacają się znacznie lepiej niż przeważna ich część, położona w innych krajach koronnych.

Wobec tego wszystkiego tem bardziej należy podkreślić korzystny dla kraju rezultat ostatniego przdłożenia kolejowego. Trzy nowe linie pierwszorzędnej doniosłości ekonomicznej mają być zbudowane, mianowicie ze Lwowa przez Kamionkę do Stojanowa, z Drohobycza do Truskawca i z Muszyny do Krynicy. Sam fakt, że połączenia kolejowe uzyskają wreszcie dwa pierwszorzędne nasze miejsca kąpielowe i że pozbawiona prawie dróg żelaznych środkowo-północna część kraju zyska połączenie ze stolicą dowodzi, że tym razem uwzględniono postulaty kraju. A występuje to jeszcze wyraźniej w cyfrach finansowych. Rząd zabezpiecza budowę ogółem czternastu linii, przyczyniając się do ich kosztów sumą 17.165.000 koron. Z tego przypada na Galicyę 5.480.000 koron, a więc prawie część trzecia.

Lecz jeszcze charakterystyczniejsza jest sprawa kolei Jasło-Konieczna i jej przedłużenia do granicy Królestwa pod Rozwadowem. Wiadomo, że przebiegnie ona przez wielki szmat kraju, wysoko kulturalny, a dotąd nie posiadający prawie kolei, wiadomo, że będzie ona potężnym czynnikiem rozwoju i dobrobytu całego naszego środkowo-zachodniego Podgórza. Zabiegało się o nią od szeregu lat i ciągle spotykało się z jakiemiś trudnościami, coraz nowemi, jak się zdawało prawie nieprzezwyciężonemi. Dość powiedzieć, że obecnie jeszcze, w chwili wniesienia nowych projektów kolejowych, nie było dla tej linii wygotowanych planów, nie przygotowano nic, jakby chciano rzecz całą odłożyć na czas długi, jeżeli nie pogrzebać zupełnie.

I tu właśnie widać, co może wytrwałość i niezmordowana praca. Poseł z tamtejszych okolic ks. Pastor, ani na chwilę nie spuszczał tej sprawy z oka i dzięki jego energii sprawa weszła nagle na tory niezwykłe, a nader pomyślne. Mimo braku planów i przygotowań, rząd już obecnie wstawił kwotę 180.000 koron na wygotowanie dokładnego projektu i zobowiązał się do ukończenia tej linii najpóźniej w r. 1909. Pierwszy to wypadek w dziejach parlamentu austryackiego, że ustawowo zabezpiecza się budowę kolei, której planu jeszcze nie przedłożono, zarazem wybitny dowód, co może zdziałać poseł, który umie pracować, nie zraża się żadnemi trudnościami i żąda uwzględnienia uzasadnionych potrzeb krajowych stanowczo a energicznie. Ks. Pastor ze swej akcyi, tak pomyślnym uwieńczonej skutkiem w końcu kadencyi, może być zadowolony, stanie ona w jednym szeregu z reformą podwód wojskowych, której był sprawozdawcą i szkołą średnią, którą uzyskał dla Gorlic.

A przykład ten nie powinien być ani indywidualny, ani odosobniony. Obecnie, gdy nasz przemysł rozwija się stale, choć powoli, należy sobie postawić jako jeden z najważniejszych celów przyszłej pracy, udotowanie kraju w dostateczne środki komunikacyjne, zrównanie na tem polu Galicyi z krajami zachodnimi. Jeżeli wola i praca jednego posła może przezwyciężyć tyle trudności, to zwarte, solidarne Koło polskie, najliczniejszy klub w Izbie, idąc tym samym śladem, może uzyskać bardzo dużo, jeżeli potrafi żądać stanowczo i energicznie. Obecne przedłożenia kolejowe dowodzą tego najlepiej.

——o——

Warszawa 13 stycznia

Po dokonaniu szczegółowych obliczeń prawyborców w 12 okręgach miasta Warszawy szanse wyborcze tak się przedstawiają. Okręgów z przeważającą liczbą prawyborców żydowskich jest cztery, które wybierają 28 delegatów. Okręgów z żywiołem robotniczym, do którego mogą przyłączyć się prawyborcy żydzi, stanowiący w tych okręgach od 30 do 40 procent,jest trzy z 22 delegatami. Pięć pozostałych okręgów, z bardzo niewielką liczbą prawyborców żydowskich i bez żywiołu robotniczego wybiorą delegatów 30

Jak wskazują pwyższe cyfry choć szanse ludności żydowskiej skutkiem znanych „wyjaśnień" senatu są nieco lepsze niż przy wyborach poprzednich, o zwycięstwie żydów nie może być mowy. Z liczby bowiem 80 delegatów, którzy mają dokonać wyboru 2 posłów, żydzi mają pewnych głosów tylko 28, a wątpliwą jest rezerwą, aby w trzech okręgach z ludnością przeważnie robotniczą (w tem 30 do 40 procent żydów), wybierających 22 delegatów do zgromadzenia wyborczego, zdołali przeprowadzić znaczną część swoich kandydatów. Niemniej jednak wobec faktu, że wśród robotników będą niewątpliwie agitować za żydami socjaliści, komitet centralny powinien zwrócić zwłaszcza uwagę na te okręgi robotnicze i sparaliżować żydowsko-socyalistyczną agitacyę.

Do jakich granic dochodzi bezczelność pruska, świadczy fakt, że zarząd centralny partji nacjonalistyczno-liberalnej w Berlinie rozsyła do różnych osób w Król. Pol. okólniki, nawołujące do składek na cele walki wyborczej z socjaldemokracją, centrum i....Polakami!

W Warszawie otrzymało taki okólnik mnóstwo osób.

Hakatystyczne stronnictwa, opierając się widocznie na jakimś spisie skorowidzowym, wybiera osoby z nazwiskami o brzmieniu niemieckiem, sądząc, że ma do czynienia z „landsmannami" i tak ich też tytułuje w okólniku.

Zawiodło się oczywiście sromotnie w ogromnej większości przypadków, gdyż okólniki nie tylko chybiły celu i nie przyniosą autorom pożądanej „składki", ale i dostały się do wiadomości ogółu i prasy, wywołując powszechne oburzenie na ten nowy objaw łotrowstwa pruskich nacjonalistów. ogółem

Rewizje i aresztowania w Warszawie są wciąż na porządku dziennym. Między innemi dokonano całodziennej rewizji w mieszkaniu naczelnika depot kolei kaliskiej na Czystem, inżyniera Burczyńskiego,gdzie aresztowano d-rową Daumową. Żandarmerja aresztowała również samego inżyniera B. Jednocześnie na mieście aresztowano p. Edwarda Grabowskiego, syna naczelnika wydziału reklamacyi kolei wiedeńskiej. Dokonano też rewizji w sklepie z szuwaksem Glińskiego na Nowym Świecie i aresztowano sklepową.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 15 stycznia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we wtorek dn. 15 bm. Pawła, pierwsz. pustelnika, jutro we środę dn. 16 bm. Marka pap. męcz. i Włodzimierza.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Dziś we wtorek dn. 15 bm. wschód słońca rozpoczyna się o godz. 7 min. 35, zachód przypada na godz. 4 min. 3, długość dnia wynosi godzin 8, min. 28.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo odbyło się posiedzenie komisji inwestycyjnej, na którem załatwiono sprawę ofert na roboty przy budowie skrzydła Magistratu i uchwalono projekt budżetu inwestycyjnego, który będzie przedstawiony komisji budżetowej, a następnie Radzie miasta.

Posiedzenie Rady miasta odbędzie się we czwartek dnia 17 bm. o godzinie 5 po południu.

— **Ze szpitala Bonifratrów** donoszą, że obowiązki sekundaryusza tamtejszego szpitala objął od dnia 1 stycznia br. były asystent Uniw. Jagiel. p. dr. Bolesław Rzegociński, który stale będzie mieszkał w szpitalu i prócz udzielania bezpłatnej porady lekarskiej ubogim chorym codziennie od godz. 8 do 9 rano, ordynować będzie prywatnie od godz. 3 do 4 po południu w ambulatoryum nowego budynku szpitalnego.

— **Koncert Tow. Muzycznego,** który odbędzie się w najbliższy piątek (18 bm.) poświęcony zostanie twórczości Ryszarda Wagnera o którego stanowisku i znaczeniu w muzyce świata mówić będzie p. dr. Zdzisław Jachimecki w odczycie, poprzedzającym tę wysoce interesującą i jak na nasze skromne stosunki niezwykłą produkcyę. Program koncertu, nad którego wystudyowaniem pracują od kilku tygodni chóry Tow. Muzycznego i orkiestra przy współudziale wybornej kapeli 100 pułku pp. zawierać będzie ustępy z oper wagnerowskich. Bilety nabywać można w kancelaryi Tow. muzycznego codziennie w godzinach od 11 do 1, tudzież po południu od 5 do 6.

Z życia młodzieży. Akad. Koło Tw. P Nar. nadsyła nam następujący komunikat: Znany fakt złożenia pewnej kwoty na Akademickie Koło Zw. Pomocy Narodowej z warunkiem, że instytucya ta użyje tych pieniędzy na wykupno niebieskich czapek od akademików da się wytłumaczyć jedynie zupełną nieznajomością stosunków panujących wśród młodzieży uniwersyteckiej, przybyłej z zaboru rosyjskiego. Bo jakże instytucya dobroczynna, której celem jest niesienie pomocy ubogim akademikom - królewiakom, będzie sprawiać im nowe kapelusze, gdy nieraz dla braku funduszów jest zmuszona odmówić zapomogi choćby na zdrowe obiady?. Czy tych, których razi niebieska czapka, nie razi to wcale że wielu akademików - królewiaków, mających z

domu 10 - 12 rubli, jada obiady po 20 hal. w t. zw. tanich kuchniach, śniadania po 6 hal.?. Cóż za ironia proponować tym nędzarzom wykupienie niebieskiej czapki!. Do tych zaś którzy noszą uniform rosyjski z nieprzymuszonej woli, choćby mieli na zakupienie innego ubrania, droga nie prowadzi przez dobroczynną publiczną instytucyę Akad. Koło Zw. P. N. z wdzięcznością przyjmie każdy grosz zaofiarowany, bo dzisiaj boryka się z dotkliwym brakiem fundnszów i może zaspokoić ledwie znikomo małą część petentów, mianowicie tych tylko, którzy bez żadnych środków znaleźli się na bruku krakowskim, a ileż próśb odrzuca tych co mają jakieś 20 - 30 koron, co oczywiście zaledwie, że nie pozwala im umrzeć z głodu.

Do tych zaś ofiarodawców, którzy złożyli swoje korony z zastrzeżeniem, że mają być użyte na wykupienie czapek zwraca się Akad. Koło Z. P. N., aby zechcieli cofnąć swój warunek, gdyż tylko pod tym warunkiem może pomienione korony podjąć.

— **Stowarzyszenie służby katolickiej** w Krakowie w dniu 20 stycznia o godzinie 9 wieczór do lokalu Rękodzielników ul. św. Tomasza 37. zwołuje walne zgromadzenie w celu wyboru nowego Wydziału.

— **Koncert p. Pauliny Szalikówny**, jak już donosiliśmy odbędzie się w poniedziałek dn. 21-go b. m. w sali Starego Teatru. Występ tej cenionej i lubianej pianistki budzi wielkie zaintoresowanie w muzykalnych sferach Krakowa. Program obejmuje utwory Chopina, Brahmsa, Bacha, Schumana Glucka, Liszta i Strauss-Tausiga. Dochód z koncertu przeznaczony jest na Tow. Uniw. ludowego. Bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego Linia A-B.

— **Rocznica styczniowa.** Ku uczczeniu 44ej rocznicy bohaterskich bojów w r. 1863 i 64 o wolność i niepodległość Polski, odbędzie się w niedzielę, d. 27 b. m., o godzinie 6ej wieczorem, w sali krakowskiego „Sokoła" uroczysty obchód. Odczyt wygłosi prof. dr. Stanisław Kozłowski. Inne punkty programu, nad którego ułożeniem Komisja obchodowa gorliwie pracuje, ogłoszone będą w czasie najbliższym.

— **Dwa wybuchy gazu.** Wczoraj po południu w składzie Salomona Rittermanna przy ulicy Dietlowskiej, kiedy 15-letni Eliasz Eintracht przytknął świecącą zapałkę do otwartego kurka gazowego, nastąpiła dość silna eksplozja uszłego gazu. Wybuch spowodował wybicie szyb, nikt jednak z ludzi szwanku nie poniósł.

Drugi wybuch zdarzył się po godzinie 9 wieczorem w domu pod l. 20 przy ul. Szpitalnej, w chwili, kiedy stróż domu Kazimierz Jutka zbliżył się do gazometru umieszczonego w sieni. Wybuch był tak silny, że płomienie buchnęły przez sień na ulicę, wyleciało kilka szyb, a w klatce schodowej zarysował się mur. Jutka rzucony na ziemię, doznał silnego poparzenia i skaleczenia a nawet miał odzież zupełnie spaloną. Po doraźnem opatrzeniu pogotowie odwiozło Jutkę do szpitala.

— **Pierwszy debiut.** Trybunał orzekający sądu krajowego karnego pod przewodnictwem radcy dra Grodyńskiego, skazał dziś 28 lat liczącego Izydora Lernera żyda za występek lekkomyślnej krydy na 14 dni zwykłego aresztu. Pierwsze to bankructwo młodego jeszcze kupca, którego cały handel opierał się tylko na kredycie. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Solak.

—o—

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Aszantka" kom. w 3 akt. Wł. Perzyńskiego.
Środa: „Wieczór trzech króli" kom. w 5 akt. W. Szekspira (popularne.)
Czwartek: „Aszantka".
Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Nitka jedwabiu" kom. w 4 akt. W.

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.) Dnia 2 lutego odbędzie się bal, z którego dochód przeznaczono na cele zwalczania gruźlicy. Komitet, na którego czele stanęli prof. dr. Antoni Gluziński i prof. Grzegorz Ziembicki, ma nadzieję że całe społeczeństwo przyczyni się do powodzenia tego humanitarnego przedsiębiorstwa, i że publiczność, czy to przez wzięcie czynnego udziału w balu, czy przez finansowe poparcie usiłowań, zmierzających do nagromadzenia funduszów do walki z szerzącą się chorobą, da dowód zrozumienia potrzeby takiej akcji, przez inne społeczeństwa od dawna prowadzonej.

Lwów. „Gazeta Lwowska" donosi: W sprawie wyjazdu ze Lwowa hr. Maurycego Wodzic kiego pojawiły się w niektórych dziennikach po głoski, jakoby tut. dyrekcya policyi przyczynić się miała do jego wyjazdu, to znowu jakoby mia ła rozesłać za nim listy gończe. Po zasięgnięciu w tej mierze wiadomości u źródła, możemy stwierdzić, że do dyrekcyi policyi nie wpłynęły żadne skargi w tej sprawie i nikt nie podniósł jakichkolwiek roszczeń przeciw hr. Wodzickie mu. W obec tego interwencya dyrekcyi policji w jakimkolwiek kierunku była z natury rzeczy wykluczoną.

—o—

Tarnów (kor. wł.) Odbył się w naszem mieście wiec nauczycielski, który jednak nie wzbudził wielkiego interesu, między nauczycielstwem, czego dowodem mała liczba uczestników,między którymi zauważyliśmy dra Tertila, posła Buynowskiego, komisarza starostwa Chołoniewskiego i innych, oraz niewyczerpanie programu wiecu, obejmującego: 1) sprawę założenia Towarzystwa budowy tanich mieszkań, 2) sprawę założenia Spółki spożywczej dla urzędników i nauczycieli, 3) sprawę zawiązania Resursy

Dr. Tertil wybrany przewodniczącym wiecu udzielił głosu profesorowi Ciołkoszowi referentowi 1-ej części programu, który rozwinąwszy plan budowy własnych domów urzędniczych lub domów koszarowych (spotkały się z należytą krytyką) przez Tow. urzędników przy pomocy 6.000.000 funduszu gospodarczego, w budżet państwowy na rok 1907 już wstawionego, stawia wniosek zawiązania w Tarnowie Tow. urzędników i nauczycieli dla budowy tanich domów, z ograniczoną poręką. Po odczytaniu statutu, przy czem dr. Mütz proponuje, by do Tow. mogli należeć nietylko urzędnicy i nauczyciele lecz i inne umysłowo pracujące osoby, mając na myśli większą siłę żywotną nowo zawiązać się mające go Tow., wychodząc jednak z mylnego obliczenia ilości urzędników (350) i nauczycieli (70) w Tarnowie,których liczba w rzeczywistości łącznie z kolejarzami sięga u nas do 800, po przemówieniu prof. Badylakaza wnioskiem dr. Mützta, po wprost śmiesznem zapytaniu ze strony sfer politycznych, które wywołało tylko uśmiech politowania i zdyskredytowało pytającego doszczętnie, — po wyjaśnieniach jeszcze strony finansowej całej akcyi przez referenta i uchwaleniu przyjmowania do Tow. i członków wspierających, zawiązano Tow. urzędników i nauczycieli dla budowy tanich domów, przez podpisanie deklaracyi do pewnej liczby udziałów po 50 kor. wynoszących, poczem członkowie już zdeklarowani wybrali komitet złożony z pp. Sekundy, Kroupy, Pankowicza, Kosteleckiego, Ciołkowa, Spitzera i Bana.

W komitecie choćby tymczasowym należało dla przyzwoitości. pomieścić nietylko nauczycielstwo i sąd, lecz i inne dekasterye.

Na wniosek prof. Sikory poparty przez zebranych uchwalono również poczynić odpowiednie kroki gdzie należy ze względu na anormalne stosunki drożyźniane w Tarnowie, celem przeniesienia Tarnowa do wyższej klasy dodatków aktywalnych jak również żądać, by Rada miejska ze swej strony uczyniła odpowiedni wniosek.

Sprawę założenia spółki spożywczej i resursy odrzucono, wybierając komitet z pp. dr. Mütza, Ciołkosza i posła Buynowskiego, dla ostatniej zaś Stannli, Ciołkosza, Kosteleckiego, Możdżeń skiego, Cyrkowicza i Slanego.

Zebrani podziękowawszy oklaskami drowi Tertilowi za przewodnictwo, zaś prof. Ciołkoszowi za sumienny referat rozeszli się koło godziny 8.

Przy wyborze burmist. p. Terkil dostał 22 głosów, p. Oplustil 1, zaś dr. Goldhammre żadnego.

Dr. Goldhammer wedle oświadczenia złożonego dnia 10 stycznia na poufnem zebraniu radców miejskich, nie kandydował, lecz był tylko przez pewne grono życzliwych mu radców na kandydata przedstawiony. Burmistrzem wybrano tedy dr. Tertila, dotychczasowego assesora. Stronnicy dra Goldhammera mieli początkowo zamiar oddawać przy próbnem głosowaniu kartki białe, następnie jednak dla zmylenia tropu odbyli niby to naradę, skutkiem której głosy swe trzeciemu kandydatowi drowi Zaklice oddali, zwycięstwo jednak pozostało przy dr. Tertilu, który otrzymał głosów 13 przeciwko 12 głosom, na dr. Zaklikę oddanych. 3 kartki zaś były puste. Później rozsiewano wieści, że radcy chrześcijańscy zostali związani słowem, by żyda nie dopuścić do laski burmistrzowskiej, a nawet głoszono, że dr. Golhammer jest skłonnym a na wet zdecydowanym w razie wybrania go burmistrzem, porzucić wiarę ojców.

Od dr. Tertila, wybranego burmistrzem odebrał obecny na zgromadzeniu starosta dr. Dunajewski przyrzeczenie, dr. G. zaś imeiniem Rady złożył najszczersze życzenia, za które nowy burmistrz krótko podziękował.

Henryk Sożański, radca sądu krajowego zmarł nagle w 52 roku życia.

—o—

Tragiczny wypadek w Kołomyji. Onegdaj podczas przedstawienia opery Żeleńskiego „Janek" przez Stanisławowskie Tow. muzyczne im. Moniuszki, rozległ się nagle w sali podczas chóro wych śpiewów w II. akcie, huk strzału, pochodzący z parteru, gdzie w tej chwili upadł na ziemię młody mężczyzna, w kącie sali stojący. Wśród publiczności, szczelnie salę wypełniającej, powstała panika, gdyż każdy spieszył na miejsce wypadku. k,cajlI

Był to jak stwierdzono Antoni Łucki, 24 letni słuchacz agronomii.

Podobno powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Narzeczona jego, która dzień przedtem zerwała z nim miała się znajdować na przedstawieniu, a w chwili gdy rozległ się strzał padła również bez zmysłów na ziemię.

Łucki stał przez cały czas spokojnie na parterze, nie zwracając na siebie uwagi i nagle dobywszy rewolwera z pod palta, strzelił sobie w lewą pierś. Obecni na sali pp. Dr. Milewski i Dr. Piaskiewicz udzielili pierwszej pomocy denatowi, który po chwili odzyskał przytomność, a ks. Kiryłowicz zaopatrzył go w św. Sakramenta poczem w stanie małe nadzieje rokującym, odwieziono go do szpitala, gdzie w dwie godziny ducha wyzionął.

A potem — potem stanisławowscy amatorzy kontynuowali dalej operę, mimo jednak ze wszech miar doskonałego wykonania nie mogli zatrzeć wstrząsającego wrażenia wywołanego tym tragicznym wypadkiem.

— **Biała 13 Stycznia.** Walne zgromadzenie Sokoła odbyło się w sobotę w sali Czytelni polskiej. Rok sprawozdawczy był dalszym krokiem w rozwoju tego patryotycznego towarzystwa, które wśród trudnych warunków na kresach spełnia swe zadanie jak może najlepiej. Jedną z pierwszych dążności tutejszego Sokoła jest zdobycie własnego budynku, co w Białej jest połączone z nieznanemi w innych miejscowościach trudnościami, bo tu Sokół nie doznaje poparcia ani od Rady miejskiej, ani od Kasy oszczędności, bo te są w rękach niemieckich, Musi więc Sokół tylko własnemi siłami iść naprzód i zwalczać nieznane gdzieindziej trudności.

Na rok bieżący wybrano do wydziału następujących członków: p. Alojzego Jahla jako prezesa, a p. Władysława Brodackiego jako jego zastępcę i Arderса, Bratrę, Katza, Ohlego, Pacześniowskiego, Szadę i Wankego jako członków wydziału; Kusia, Wymiatałka i Woynarowskiego jako zastępców. Do sądu honorowego wybrano pp. Bobak, Glatman i dr. Myciński; do komisyi rewizyjnej pp. Franenknecht. Garczyński i Kubaczka.

Cieszanów. Dnia 7 stycznia odbyło się po raz pierwszy losowanie stypendyjne z fundacji ks. J. Łukasiewicza, przeznaczonej dla dzieci chrześcijańskich rzemieślników naszego miasta. Zacny fundator ustanowił praktycznie, aby stypendjum wynoszące 200 koron rocznie było tylko jednorazowe, a dzieci uprawnione do starania się o nie, aby sie same

wyciągnęły sobie losem. W ten spoób uniemożliwione zostały wszelkie podejrzywania o brak bezstronności, który to zarzut czyniony bywa zazwyczaj, w podobnych wypadkach.

Nowy Sącz. Z Nowego Sącza piszą nam: Rada miejska wybrała deputacyę, złożona z pp. burmistrza dr. Barbackiego i radnych dyr. Rzepińskiego i Obrechta, która ma udać się do Krakowa i Wiednia w sprawie dworca kolejowego, magazynu i rampy kolejowej, a także umieszczenia II gimnazyum.

Dworzec kolejowy w Nowym Sączu to istna parodya dworca w czasach dzisiejszych, kiedy ruch kolejowy jest tak wzmożony. Kto nie widział tej starej rudery w Nowym Sączu, mieście, które samo liczy 24.000 mieszkańców, a w okolice swoje ściąga corocznie całe rzesze letników i turystów, nie może mieć pojęcia o tem, czem my tutaj oko turysty zaraz u samego wstępu nasycić możemy. Już dawno dyrekcya kolejowa powinna była usunąć tę ruderę, tymczasem zarząd kolejowy zamyśla ją podeprzeć przez dobudowanie dwóch skrzydeł. Temu sprzeciwia się miasto, żądając dworca zupełnie nowego i można mieć nadzieję, że deputacji naszej uda się przekonać odnośnych referentów w Krakowie w Wiedniu, że łatanina rudery zastępującej dworzec kolejowy byłaby wyrzucaniem pieniędzy, bo za parę lat to wszystko rozsypać się musi i lepiej jest natychmiast do budowy nowego dworca przystąpić. To wszystko, co powiedziało się o dworcu kolejowym, można powiedzieć i o magazynie kolejowym. Szczupły to, stary drewniany budynek, nie wystarczający dzisiejszemu ruchowi towarowemu i budowa nowego magazynu jest tak samo potrzebna jak budowa nowego dworca. Domagać się będzie deputacja także rozszeżenia ze względu na bezpieczeństwo publiczne rampy kolejowej obok przystanku w mieście, umieszczonej na drodze do miejskiej targowicy na bydło. Przy sposobności mają nasi delegaci poruszyć w Wiedniu jeszcze sbrawę odpowiedniego pomieszczenia drugiego gimnazyum, które ma powstać w Nowym Sączu w przyszłym roku, na razie jako samoistna iliaj.

Czerniowce. Donoszą nam z Czerniowiec, że przy przedwczorajszych wyborach do Rady miejskiej w I kole wyborczem zwyciężyła lista koalicyjna, skutkiem czego z Polaków weszli do rady: dr Kajetan Stefanowicz, dr Stanisław Kwiatkowski i radca Julian Trompeteur.

Mielec. Zmarł tutaj ś. p. Antoni Fibisz notarjusz, uczestnik powstania z roku 1863 człowiek otoczony powszechnym szacunkiem.

Przemyśl. Na „Przekopanej“ pod Przemyślem wybuchł we czwartek w nocy groźny pożar. W ciągu kilkunastu minut niebo objęła łuna, zdawało się że płoną magazyny lub kasarnie. Masa ludzi ruszyła z Przemyśla ku miejscu pożaru, dokąd truchtem popędziły też beczkowozy straży ogniowej miejskiej.

Na Przekopanej tymczasem paliło się domostwo Fr. Grzegorczyka. Dom poszyty słomą stał cały w ogniu, a wiatr dzielnie pomagał żywiołowi. O godzinie 11-ej sterczały już tylko nagie kominy. Szkoda wynosi 1.800 kor. i nie była ubezpieczoną.

Leszczyny. Gwiazdka w tut szkole polskiej T. S. L. odbyła się staraniem grona nauczycielskiego i miejscowego Koła T. S. L. Obdarzoną została prawie wszystka dziatwa, ubraniami i obuwiem, reszta przyborami szkolnemi i łakociami.

Ze świata.

„Fort Chabrol“ w Petersburgu. W jednym z numerów „Grand-Hotelu“ w Petersburgu rozegrała się w tych dniach zagadkowa tragedja. Do hotelu tego zajechał przyzwoicie ubrany młodzieniec, w wieku lat około 20. Zająwszy jeden z lepszych numerów przedstawił paszport na nazwisko Prokofiewa, syna kupca z Ufy, i w ciągu paru dni nie wychodził prawie wcale z hotelu. Raz odwiedziła go jakaś młoda, elegancko ubrana dama. W poniedziaek ubiegły, pokojówka, przechodząc około północy kurytarzem, usłyszała nagle jakby huk wystrzału. Przerażona zawezwała rządcę hotelu, który w otoczeniu służby na palcach zbliżył się do drzwi i przez dziurkę od klucza ujrzał Prokofiewa, zajętego niszczeniem i paleniem jakichś papierów.

Wobec tego wezwano telefonicznie policję. Do hotelu przybył komisarz, jego pomocnik, kilku rewirowych i stójkowych. Zaczęli oni dobijać się do numeru, ale młody człowiek nie chciał ich wpuścić i strzelił z rewolweru. Wtedy wezwano stójkowych z karabinami i pluton strzelców. Żołnierze i policjanci ulokowali się po części na kurytarzu obok numeru, po części w sąsiednim numerze, wreszcie na pierwszem piętrze sąsiedniego skrzydła, naprzeciwko numeru. Zaczęto strzelać z trzech stron. Strzelano długo, aż wreszcie obleżony zawołał, że jeżeli będą strzelać dłużej, to hotel wraz z policją wyleci w powietrze, ponieważ ma dużo bomb. Policja postanowiła wezwać na pomoc straż ogniową, aby przy pomocy sikawek skłonić młodego człowieka do poddania się. Po długich usiłowaniach wyrąbano otwory w suficie i w podłodze niedostępnego numeru i zaczęto lać do numeru duszącą ciecz chemiczną. Strażacy ujrzeli młodego człowieka, stojącego w kącie numeru i strzelającego na wszystkie strony. Wystrzelawszy wszystkie naboje z rewolweru, szybko nabijał go ponownie i znowu zaczynał strzelać. Była godz. 5-a zrana. Młody człowiek, usłyszawszy szmer i ujrzawszy otwór w suficie, zrozumiał, że dalszy opór byłby bezowocny; otoczony ze wszystkich stron, skierował lufę swego rewolweru w skroń. Rozległ się wystrzał i młody człowiek padł trupem na miejscu. Wyważono drzwi i policja z wojskiem wtargnęła do numeru. Okazało się, że oprócz śmiertelnej rany w lewą skroń, był on także raniony w piersi. Strzały ucichły. Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie władze sądowe i żandarmerja.

Oprócz pledu i sakwojażu żadnych bomb nie znaleziono. W sakwojażu zabitego była tylko bielizna i recepty lekarskie.

Wypadek ten obudził wielkie zajęcie w Petersburgu. Dzienniki poświęcają całe szpalty jego opisowi. Panuje nagół przekonanie, że Prokofjew nie był wcale rewolucjonistą, lecz człowiekiem chorym umysłowo.

Statystyka prasy niemieckiej. Berlińska „Post“ podaję ciekawe cyfry o rozwoju prasy politycznej w Niemczech i partyjnem jej zabarwieniu. Z 4.997 dzienników, 2,924 są organami radykalnymi i demokratycznymi, a 80 soc jalistycznymi. Z 1,993 pozostałych 415 nie zapisuje się do żadnej partji, faktycznie jednak ich tendencja jest radykalistyczna. Nie dających się partyjnie określić jest 268.

Prócz tego wychodzi 420 t. zw. „urzędowych“ dzienników, organów władz miejscowych i obwodowych, prezesów rejencyjnych wreszcie landratów które podają wiadomości i zarządzenia rządowe. W zamian za usługi jakie rządowi oddają, otrzymują płatne obwieszczenia rządowe anonse, Te dzienniki noszą od czasów Bismarka nazwę prasy „gadzinowej“

Pozostałe dzienniki są; nacjonalno-liberalne 250, konserwatywne 230, katolickie 229, wolno-konserwatywne 36, antysemickie 38, polskie 78, duńskie 7, welfijskie 2. Obieg pism tendencyjnie radykalistycznych przedstawia się w liczbie z górą 4-ch miljonów egzemplarzy —przewyższa znacznie obieg wszystkich inny ch stronnictw razem wziętych.

Telegramy.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów uchwaliła bez dyskusyi projekt ustawy i pupilarnem bezpieczeństwie obligów Banku krajowego, bukowińskiego, poczem w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaaliła projekt ust. dającej zdolność egzekucyjną dla umów zawartych przed mężami zaufania gmin. W dyskusyi nad tym projektem zabierali głos z Polaków: refer. p. Gizowski i p. Potoczek, który motywował projekt interesem ludności wiejskiej. Dziś ludność ta musi o lada bagatelę udawać się do odległego sądu, co powoduje duże straty. Ustawa ta może tylko niepodobać się adwokatom i notaryuszom; również obawa, że nie w każdej miejscowości znajdą się ludzie odpowiedni do tych urzędów jest nieuzasądnioną, gdyż i w Galicyi podnosi się oświata. Mowca popiera wniosek w swojem i Koła polskiego imieniu.

Połączenie telefoniczne z Wiedniem, przerwane wczoraj po południu, nie zostało w nocy przywrócone.

Mianowania i przeniesienia.

Lwów. „Gazetą lwowska“ donosi: Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi oficjałów: Emila Zopotha i Antoniego Mackiewicza w Husiatynie, Teodora Zajdzikowskiego w Szczakowy, Ignacego Lindnera w Kałuszu, Leona Pragera w Nowym Sączu Markusa Błausteina w Zbarażu, Władysława Winnickiego w Nisku, Tadeusza Szatkiewicza w Oświęcimiu i Leopolda Schneigerta w Dukli.

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego dra. Rudolfa Zatłokala z Kossowa do Brzeżan.

Przedwyborcze zgromadzenia socjalistyczne

Lwów. Wczoraj odbyło się tutaj 6 zgromadzeń socyalistycznych, w różnych dzielnicach miasta, na których omawiano kwestyę prasy socyalistycznej i zbliżającą się akcyę wyborczą.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie

Lwów. Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie. Prezydentem Izby wybrany został p. Horowitz, wiceprezydentem p. Leopold Baczewski, prowizorycznym prezydentem przez aklamacyę p. Gubrynowicz, rewidentem kasy p Lilien.

Towarzystwo konceptow. urzędników skarb.

Lwów. Wczoraj odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiego konceptowych urzędników skarbowych, na którem dokonano wyboru zarządu, Prezesem wybrano przez aklamację radcę dworu F r i t z a. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o wysłaniu do ministra skarbu petycji, w sprawie automatycznego awansu, pomnożenia statutu urzędników skarbowych, oraz w sprawie dodatku drożyznianego. Celem nowego Towarzystwa jest podniesienie i utrzymanie ducha koleżeńskiej łączności i solidarności, ochrona i popieranie wszystkich interesów obchodzących ogół, lub znaczną część galicyjskich urzędników konceptowych skarbowych, popieranie zawodowego wykształcenia, pomoc materyalną dla członków przez udzielanie zapomóg pieniężnych, w miarę środków Towarzystwa, oraz utworzenie fundacji zapomogowej dla wdów i sierót po konceptowych urzędnikach skarbowych, aż do VIII-ej rangi, którzy w chwili śmierci byli członkami Towarzystwa.

Mianowanie w ros. radzie państwa.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Prezydentem Rady państwa na pierwsze półrocze 1907 został zamianowany sekretarz stanu F r i s c h, wiceprezydent tajny radca G o ł u b e w.

Zgon b. ministra.

Wiedeń. Były minister oświaty dr. Wilhelm Hartel, zmarł wczoraj wieczorem. Liczył lat 68; ostatnimi czasy cierpiał na zwapnienie arteryj.

Zamiecie śnieżne.

Lwów. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano w dalszym ciągu ruch ogólny na linii kolejowej Lwów-Jaworów a ponadto ruch towarowy między Stryjem a Ławocznem.

Wstrzymanie ruchu kolejowego

Lwów. Śnieżyce ostatnich dni spowodowały we wschodniej Galicji znaczne utrudnienia w komunikacji kolejowej. Według telegramów, jakie Biuro koresp. otrzymało w ciągu dnia wczorajszego ze stanisławowskiej dyrekcji kolei państw. wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów na szlakach Kołomyja—Słoboda Rungurska kopalnia, i Nawórniańskie Przedmieście Szeparowce Kniaźdwor, kołomyjskiej kolei lokalnej. Dalej z powodu nieustannej zamieci śnieżnej zarządzono wstrzymanie od dzisiaj aż do odwołania ruch pociągów osobowych Nr. 1223 i 1224 pomiędzy Stryjem a Stanisławowem, oraz pociągów osobowych Nr. 3311, 3314 i 3316 między Chodorowem i Tarnopolem. Inne pociągi na tych obu liniach kursują normalnie.

O tytuł inżynierski.

Praga. Odbyło się tu zgromadzenie inżynierów, w którem wzięli udział profesorowie i słuchacze obu akademii technicznych, architekci, inżynierowie i technicy. Obradowano nad środkami, zmierzającymi do tego, aby tytułu inżynierskiego mogli używać jedynie ukończeni studenci instytutów politechnicznych.

Koncentracja czeska.

Praga.. Komitet wykonawczy partji młodoczeskiej uchwalił jednogłośnie oświadczyć się za koncentracją, Młodoczesi gotowi są ponieść wszelkie ofiary dla tej idei, pod warunkiem, że skoncentrowane stronnictwa utworzą jeden klub w przyszłej Radzie państwa, i że stronnictwa te połączą się we wspólnym programie dla wspólnej pracy.

Walka o język polski.

Poznań. Liczba procesów o strajki szkolne ciągle się wzmaga. W krajowym sądzie poznańskim jast do załatwienia 200 takich procesów przeciw redaktorom pism polskich. Z poleceniarządu tutejszym gminom szkolnym odebrano dodatek państwowy, wskutek czego rodzice w kilku gminach muszą płacić dodatek szkolny 30% podatku państwowego,

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Według wiarogodnych informacyj — wbrew wiadomościom „Rusi" — o rewizjach domowych, dokonanych na Wasilewskim Ostrowie, donosi petersburska ajencja telegraficzna, że jeden policjant zginął. a drugi policjant i jeden rewirowy odnieśli rany. Policja, po przedsięwziętej rewizji mieszkania, uwięziła dziesięć osób. Podczas rewizji znaleziono tylko jeden karabin mauzerowski.

Głód w Rosyi — a dostawa zboża

Petersburg. (Pet. aj tel.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza sprawozdanie o zarządzeniach dla okolic dotkniętych głodem. Ze sprawozdania wynika, że brak 64 milionów pudów zboża, powstały z powodu niedostarczenia ich przez firmę Lidvall, nie wywarł wpływu na stosunki. Dla uniknięcia w przyszłości pośredników, ministerstwo zawiązało bezpośrednio stosunki z targami zbożowymi, zaostrzyło kontrolę przy zakupnie zboża i zniosło udzielanie zaliczek Te energiczne zarządzenia przyczynią się do przyspieszenia akcyi zapomogowej. Ministerstwo wzywa do udziału w tej akcyi ziemstwa i odwołuje się do dobroczynności ogółu społeczeństwa. Kancelarya ministerstwa otrzymała polecenie dawania natychmiastowych odpowiedzi na zapytania publiczności o przebiegu zaopatrywania w zboże dotkniętych klęską głodową okolic W roku 1906 ministerstwo rozporządzało na ten cel, bez zaciągania pożyczki, kredytem 80 milionów rbs.

Strzelanina przy rewizji.

Petersburg. Jak donosi „Ruś", przy rewizji, której dokonano ubiegłej nocy na Wasilewskim Ostrowie, żołnierze policyjni przyjęci zostali strzałami przez rewolucjonistów. Dwóch wyższych urzędników policyjnych i 1 żołnierz zabici Policja musiała się cofnąć. Dom obstawiono wojskiem.

Ubiegłej nocy został także zastrzelony żołnierz policyjny przy rewizji w Ostrowie petersburskiem.

Car zadowolony.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Car wystosował do ministra Kokowcewa pismo odręczne, w którem wspomina o zasługach ministra około uregulowania środków płacenia w Rosji i kładzie specjalnie nacisk na pomyślne przeprowadzenie prowizorjum budżetowego na r. 1906. Dalej wskazuje car na to, że rosyjskie papiery zagraniczne obecnie o wiele bardziej są poszukiwane, a do kas oszczędności wpłynął wielki zapas oszczędności ludu. Obie te rzeczy świadczą o wzmożeniu się zaufania do stosunków finansowych w kraju. W końcu wypowiada car Kokowcewowi po dziękowanie za usługi jakie położył dla państwa.

Nowy rok w Petersburgu.

Petersburg. Wczorajsza uroczystość noworoczna wbrew spodziewanym niepokojom minęła spokojnie.

Sławiansk. Nocą trzech ludzi strzelało do budki wartownika przy rządowym sklepie monopolowym i rzuciło do tego sklepu bombę, która zniszczyła wybuchem swoim całe wnętrze. Ofiar w ludziach niema.

Hiszpanja i Francja w Maroko.

Madryt. W kortezach oświadczył minister, że misja Francji i Hiszpanji ściśle ograniczy się tylko do tego, aby strzedz wybrzeża marokańskie i ochraniać znajdujące się tam porty, bez jakiegokolwiek mięszania się w walki wewnętrzne.

Reorganizacja floty chińskiej.

Szangaj. (Niem. Tow. kablowe.) Ministerstwo wojny zarządziło utworzenie akademii marynarskiej w Tientsinie oraz szeregu szkół marynarskich dla wykształcenia oficerów dla mającej się wybudować floty chińskiej. Ministerstwo zarządziło dalej zaangażowanie japońskich i angielskich instruktorów.

Nowy szach

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Nowy szach perski Mohamed Ali zawiadomił cara telegraficznie o śmierci swego ojca Musaffer Edina. Car wysłał do szacha depeszę kondolencyjną oraz z życzeniami długich i pomyślnych rządów. Car wyraził w depeszy także nadzieję dalszego wzmocnienia przyjaznych stosunków między Persyą a Rosyą. Po wysłaniu tej depeszy wyraził rosyjski minister spraw zagranicznych perskiemu zastępcy dyplomatycznemu kondolencyę rządu carskiego.

W Persyi.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Teheranu pod datą 13 bm: „obce poselstwa zjawiły się wczoraj w pałacu i otrzymawszy audjencję złożyli nowemu szachowi gorące życzenia z okazyi wstąpienia na tron. Szach wystosował do każdego z posłów kilka słów. Po audjencyi udało się ciało dyplomatyczne na manifestację na cześć zmarłego szacha.

Karawany przybywające z południa donoszą, że Solar Ed Dauleh trzeci syn szacha Muzaffar Eddina gromadzi siły zbrojne w nadziei, że powiedzie mu się pokonać zwolenników swego brata. Solar Ed Dauleh został obwołany przez swoich zwolenników następcą, Muzaffer Eddina.

Zawieszenie proboszcza w urzędowaniu.

Perpignan. Proboszcz z Canches, który złożył deklarację w sprawie odprawiania nabożeństw, został przez władze kościelne w swym urzędzie zawieszony.

Odznaczenie Wiktora Sardou.

Paryż Wiktor Sardou otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Wybuch wulkanu.

Honolulu. Największy na wyspach Hawajskich wulkan Manna Loa wznowił działalność. Nastąpiło już kilka wybuchów, połączonych z silnem trzęsieniem ziemi. Wśród ludności powstał ogromny popłoch.

Strejk marynarzy francuskich.

Marsylia. Na zgromadzeniu marynarzy wpisanych na rejestr marynarzy, zatwierdzono powziętą przez kongres marynarzy w Paryżu uchwałę rozpoczęcia strejku jeneralnego. Marynarze uchwalili opuścić wszystkie okręty i nie powrócić do pracy tak długo, dopóki nie postanowi tego komitet narodowy marynarki.

Choroba sułtana.

Konstantynopol. Rozpowszechnione pogłoski o niebezpiecznej słabości sułtana są nie prawdziwe.

Rozkład jazdy na kolejach

Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Podwołoczysk

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy o „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ „ „ „ 9 00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

„ pospieszny „ „ 2.40 popołud.
„ „ „ „ 8.38 w nocy.

Do Zakopanego

„ osobowy „ „ 9.02 rano.
„ „ „ „ 10.30 „
„ „ „ „ 3.00 popołud.
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

„ „ „ „ 8.30 rano.
„ mieszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Kocmyrzowa

„ „ „ „ 8.30 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 w nocy.

NADESŁANE.

Gospodarstwo handel i przemysł.

CENY TARGOWE z d. 11. Stycznia 1906 r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	16·80	do	17·20
„ czerwona i żółta	„	16·30	„	16·70
„ węgierska	„	15·90	„	16·80
Żyto krajowe	„	12·80	„	13·90
„ węgierskie	„	13·80	„	14·30
Jęczmień na krupy	„	13·30	„	14·—
„ browarny	„	14·30	„	14·80
„ na paszę	„	—	„	—
Owies z opłatą akcyzową	„	15·70	„	16·70
Proso	„	—	„	—
Jagły	„	28·—	„	32·—
Tatarka	„	14·—	„	15·—
Kukurydza	„	12·10	„	12·80
Groch	„	19.—	„	26·—
Fasola	„	19·50	„	29 50
Wyka	„	13.50	„	14 50
Rzepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	130.—
„ „ biała	„	66·—	„	90·—
Tymotka	„	46.—	„	52—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	40 —	„	68·—
Słoma	„	4·—	„	5·—
Siano	„	4·20	„	5.80
Koniczyna pastewna	„	6.—	„	7.20
Ziemniaki	„	5·—	„	6.—
Jaja	kopę	3·60	„	4·80
Masło	1 kg.	2.20	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		200—
Okowita „ 75°„	„ „	—		160·—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie.

Kraków dnia 14 stycznia r. 1907

	Płacą w koronach		żądają w koronach	
Ruble papierowe	252	25	253	25
Marki niemieckie	117	35	117	85
Franki papierowe	95	40	95	90
20-to frankówki w złocie	19	08	19	16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110	—	111	—
4½% Listy zast. Banku hip.	100	50	101	50
5% Listy zast. Banku hip.	97	25	98	25
4½% Listy zast. Banku kraj.	101	50	102	50
4% Listy zast. Banku kraj.	98	—	98	80
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98	25	99	25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98	25	99	25
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	98	—	98	80
4% Galicyjskie obligacye prop.	99	50	100	50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	75	98	75
[illegible] Lwowa	95	75	96	75
4½% Pożyczka m. Lwowa	—	—	—	57
5% Obligacye kom. Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100	75	101	75
4½% Obligacye kolejowe	97	25	98	25
Losy miasta Krakowa	90	—	95	—
Akcye Banku hipotecz.	575	—	595	—
Akcye Banku kred. we Lwowie	—	—	—	—
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	580	—	582	—
4,2% wspóln. renta papierowa	99	20	99	70
4,2% wspóln. renta srebrna	99	20	99	70
4% renta koron. austryacka	99	25	99	75
4% renta koron. węgierska	96	20	96	70
4% renta austr. w złocie	117	25	117	75
4% renta węgierska w złocie	114	60	115	—

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 14. I. 1907.

	k.	h.		k.	h
Akc. austr. Zakł. kred.	690	25	Tureckie tytuniow.	433	50
			Gal. karp. Tow. naft.	613	—
Węg. Zakł. kred.	838	50	Renta majowa	99	30
Anglobanku	318	25	Austr. renta kor.	99	35
Unionbanku	587		Węg. „ „	96	30
Länderbanku	470	25	56l. Listy t. kr. ziem	98	15
Bankvereinu	563	50	4 prc. „ Banku h.	97	50
Bodenkredit	1087		4½% „ „ „	100	95
Gal. Banku hipot.	575	—	5% „ „ „	110	50
Kolei państwow.	695	—	4% „ „ kraj.	98	35
„ połudn.	178	25	4½% „ „ „	102	—
„ Elbe hal	461	—	4% Gal. Obl. prop.	99	90
„ Północnej	5660		4% Gal. poż. k. z 1893	98	10
„ Czerniow.	580	—	4% Poż. m. Lwowa	96	25
Alpiny	626	25	Losy tureckie	168	25
Rima Muranyi	573	—	Marki	117	65
Prask. Tow. żelaz.	2673		Ruble	2	53
Fabryki broni	575	50	Rosyjskie pap.	85	25

—oooOooo—

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

0 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
7 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
3 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierży Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
8 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.
0 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
2 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
Lwowa; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; Przeworsku do Tarnobrzega.
30 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa
46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki:
40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
Kocmyrzowa i do Mogiły
2 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
4 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
linię transwersalna przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.
00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
Podwłoczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego ...yrowa, Stryja.
25 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, Oświęcimiu do Wiednia i
30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
Wieliczki:
45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
Mogiły i Kocmyrzowa
po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
12 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku.
Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa
Słotwiny
15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza
40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki
00 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
linię transwersalna; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.
05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
Kocmyrzowa
38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
Ickan Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedzielę okrętem do Konstantynopola.
00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
Podwołoczysk i Ickan
0.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
1.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.
.52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
2.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
2.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.
Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień z Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanka
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystanku
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia; połączenia w Oświęcimie od Wiednia Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płaszowa
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły:

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa: połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.

Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa:

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa

z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa

11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Zmiana firmy!

MAGAZYN towarów drobiazgowych, przyborów do szycia i haftu, zabawek dziecinnych, przy ul. Grodzkiej l. 2 pod firmą ST. PORĘBSKI i SPÓŁKA po wystąpieniu mego spólnika p. Porębskiego jest w niezmienionej formie pod firmą

Cypryan Szczurkowski

nadal prowadzony.

Dziękując Szanownym odbiorcom za dotychczasowe poparcie polecam się nadal łaskawej życzliwości nadmieniając, iż posiadam na obecny karnawał znaczny zapas **wachlarzy, rękawiczek, perfum, pudru, wody kolońskiej, wstążek, koronek itd.** CENY NIZKIE.

Cypryan Szczurkowski, Kraków, ul. Grodzka 2.

---

†

Za duszę ś. p.

ANTONIEGO HAWEŁKI

kupca i obywatela miasta Krakowa, odprawionem zostanie **w środę 16 stycznia b. r.** o godzinie 10 rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele archiprezbyteryalnem Najśw. Maryi Panny w Krakowie, na które zaprasza się krewnych, kolegów i znajomych.

Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład (Ornis(założony w roku 1897 w Krakowie.

Odznaczony kilkoma najwyższemi nagrodami na wystawach światowych — Srebrny medal c. k. ministerstwa rolnictwa, złoty medal związku austryackich kupców zwierząt i preparaterów w Wiedniu. — **Właść. A. Musiołék,** dostawca c. k. urzędników państw. Sklep. Kraków Ul. Sławkowska 16, naprzeciw „Grand hotelu". Hodowla: Półwsie Zwierzyniec Willa Wisła. Menażerya w Parku krakowskim dla P. T, Publ. otwarta, zawiera więcej jak 100 pięknych okazów wszelkich zwierząt. — Największy i jedyny zakład tego rodzaju w całym kraju. — 20-to letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie. Cenniki za nadesłaniem 5 h. marki. Poleca swoją hodowle i realną sprzedaż różnych rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 25 zlr,. Z ptactwa różne czysto rasowe kury, gołębie amer. indyki, kaczki peking, emdeńskie gęsi, łabędzie, pawie, bażanty itd. od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puhacze do polowania. Zawsze kilka set par kolibrów zagranicznych ptaków małych i dużych papug na składzie. Prawdziwe harc. kanarki od 6 zlr Angora koty, oswojone małpki, złote i ozdobne rybki od 14 ct. Praktyczne klatki i akwarya. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb itd. — **Wypycha tanio ptaki i zwierzęta** — Sprzedaż żywej zwierzyny. **Baczność!** Ostrzegam przed lichemi nie fachowemi w kraju istniejącemi sprzedawcmi ptaków i psów którzy z moją rzetelną firmą nie mają nic wspólnego i aw prawdzie także żadnych zakładów tego rodzaju nie posiadają.



Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.

WAŻNE
dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNIK PORTUGALSKO-POLSKI

opracowany pod redakcyą F. B. Zdanowskiego wyszedł z druku.

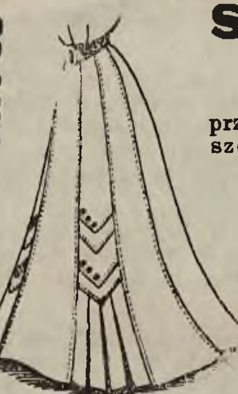
Nabywać można u F. B. Zdanowskiego w drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Zielona 7 oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.
„ „ w skórzanej „ 8 „

7 kor. = 3 rb. 80 kop. = 5 mk.
8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

---

złr. 60.



Suknie damskie
w Wiedniu zł. 2,60

(ściśle jak rycina)

przepjszny krój, modny fa son, z pierwszej kości tyrolskiego lodenu. w koloach, szarym, drap, zielonym, oliwkowym, tegetthof, czarnym, jak również z męskich materyj wzorow. w kratę i pasy, szare oliwkow. drap. **zł. 1.95** Konkurenc. suknia porządnie wykonana fertycznie dobrana suknia do codziennego użycia, z naszytemi szwami w sposób męski, z mocnego lodenu, w wszelkich barwach, lub z materją berneńskich w kratę — **zł. 1.95**

Każda suknia zostanie oddzielnie, dokładnie i porządnie wed ug nadesłanej miary uszytą. — robota nie fabryczna. Jako miara wystarcza długość przodu i tyłu, objętość w pasie i bioder. Wysyła za zaliczką: 2434 0

Zur grossen Schossen-Schneiderei
HERRMANN AUER, Wien IX|2, Nussdorferstr. Nr. 3|V.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

P. T. Członków

Banku Chrześcijańskiego
w Krakowie,

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką,

odbedzie się w **środę d. 30 stycznia 1907** o godzinie 6 po południu, w lokalu bankowym przy ulicy Jabłonowskich pod L. 18 o następującym porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z VIII ogólnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906 i udzielenie jej absolutoryum.
3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysków.
5) Wybór trzech Członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6) Wnioski Członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunkowe i Bilans przejrzeć można w lokalu bankowym od dnia dzisiejszego.

Kraków, d. 15 stycznia 1907.

Stanisław Niklas, prezes Rady nadzorczej. *Józef Tobiczyk,* sekre arz.

„GEHA"

2139 20

Najnowszym wynalazkiem w swoim rodzaju jest patentowany korkociąg „Geha", którego mechanizm jest tak oryginalny i praktyczny, że „Geha" zdobył sobie w krótkim czasie w całej Europie ogólne uznanie! Nie wymaga on wcale trzymania w rękach flaszki, gdyż lekkie nacisnięcie bocznych ramion korkociągu, choćby przez małe dziecko lub słabą osobę wykonane, powoduje natychmiastowe i spokojne wyjście korka, nawet z najsilniej zaszpuntowanej butelki! „Geha" jest ze stali, niklowany i zapakowany w pięknem pudełku. Przeszło 200 listów uznania. Zupełnie odpowiednie na prezenty. Cena kor. .02.4

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach żelaznych, galanteryjnych-nozowniczych, porcelany i zastaw stołowych lub u generalnego zastępcy

J. F. Kleczeński
we Lwowie **Sykstuska 16.**

Ogłoszenie.

Pierwsze Walne Zgromadzenie

c złonków Towarzystwa spożywczego funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych w **Suchy** odbędzie się

dnia 30 stycznia br.

o godzinie 2 po południu w sali **p. Kuligowej.**

PROGRAM:

1) Sprawozdanie tymczasowego Zarządu z dotychczasowych czynności.
2) Wybór Prezesa na lat trzy, jego zastępcy, kasyjera i jego zastępcy, sekretarza, czterech członków Zarządu i tyluż zastępców na rok jeden.
3) Wybór piętnastu członków komisyi kontrującej.
4) Oznaczenie wysokości kapitału rezerwowego.
5) Wnioski.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 bez względu na ilość reprezentowanych głosów. — Za tymczasowy Zarząd:

Różycki, Prezes. **Hatysa,** Członek Zarządu.

Pomocy w nauce

gimnaz. jęz. niemieckiego udziela pod bardzo korzystnymi warunkami słuch. II. r. uniwers. Zgłoszenia Szewska 22 I p. od 2—3. (44)

KANARKI



HARCYŃSKIE

rasy **Seiferta** znakomite śpiewaki, z miłym łagodnym głębokim głosem, także przy świetle śpiewające, po 10, 15, 20 koron i wyżej. Samiczki po 3 i 5 koron. Przesyłam także pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości, oraz nadejścia zdrowych do miejsca przeznaczenia.

Hodowla prawdziwych Harceńskich Kanarków

JAN SZUFA.

Kraków ul. Floryań ska 38.

Pączki i Chrust

codziennie świeży

poleca

ADAM PIASECKI

ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków, ul. Długa 10.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASO

maszynowych

IgnacegoWurm

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18

A propos!

Czy masz Pan(i) łupież i cz-- wypadają Panu(i) włosy? Jeżeli tak to sprobuj Pan(i) słynnego w świecie

ulubionego Bay-Rumu

Bergmanna i Sp. w Djeczynie n. Ł.

dawniej Bergmanna oryginalnego Shampoing Bay-Rumu (znak 2 górnicy). Przekona się Pan(i) szybko o nadzwyczajnym skutku tej wody do włosów.

Dostać można we flaszkach po 2 K w **Krakowie**: apt. K. Wiszniewskiego, drog. Reima i Ski, Romana Drobnera, Maur. Kreislera, fryz. M. Figla, J. Nowaka, Z. Lamensdorfa, K. Goldmanna. 1444 20

W Zakopanem: Drog. E. Closmanna.



Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

Rutynowany

technik

przyjmie roboty do domu.
Wiadomość Administr. Gł. Na

Kandydatkę

celem odbycia praktyki pocztowe przyjmie się każdego czasu po przystępnymi warunkami. Zgło szenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod lit. **A. S.** [75

Większa ilość

dworskiego mleka

świeżego i zbieranego do nabycia Bliższa wiadomość u stróża pr ulicy Florjańskinj l. 15 I p.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego